

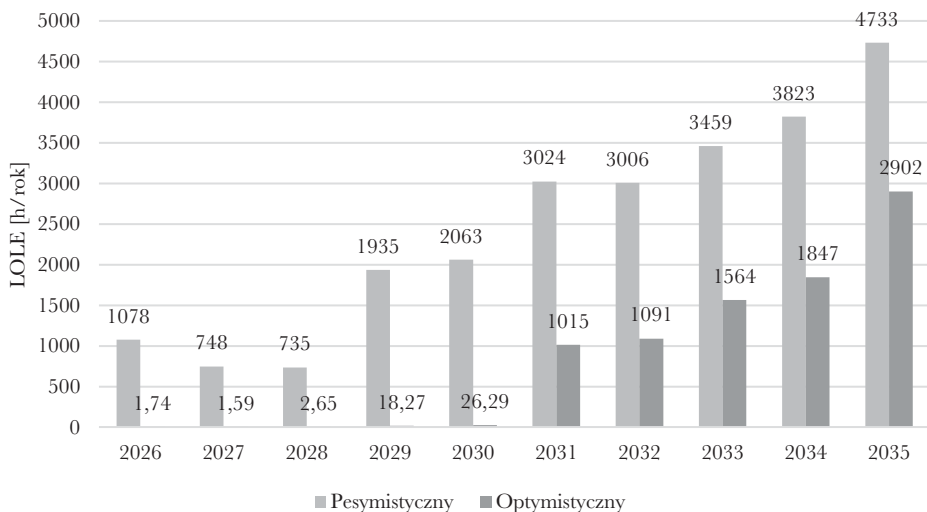
w przeciwieństwie do elektrowni węglowych, które mogą pracować bez dostaw paliw z zewnątrz przez okres ok. 30 dni, czy jądrowych, bo te mogą pracować nawet kilka miesięcy.

2.17. Możliwe braki energii elektrycznej

Analizy prowadzone przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska (MKiŚ) [30] wskazują na możliwość wystąpienia na terenie Polski po roku 2025 r. braków energii elektrycznej skutkujących stopniami zasilania i koniecznością odłączania odbiorców, o ile nie nastąpi zwiększenie mocy wytwórczych elektrowni będących w stanie zapewnić ciągłe dostawy energii elektrycznej. Prognoza MKiŚ jest bardzo prawdopodobna, ponieważ nie ma czynników wskazujących na wybudowanie 8000–10000 MW nowych mocy wytwórczych do 2030 r., niezbędnych dla utrzymania ciągłości zasilania.

W analizie MKiŚ brano pod uwagę wystarczalność zasobów wytwórczych mierzoną poprzez wielkość współczynnika LOLE (*Loss of Load Expectation*). Analizę wykonano dla dwóch scenariuszy: optymistycznego, w którym uwzględniano odtwarzanie mocy w elektrowniach ciepłych typu nJWCD, oraz pesymistycznego, gdy odtwarzania mocy w tego typu elektrowniach nie było.

Współczynnik LOLE wskazuje na liczbę godzin w roku, w których zachodzi prawdopodobieństwo braku dostaw energii. Przykładowo LOLE wynosi 735 godzin rocznie dla scenariusza pesymistycznego dla roku 2027. Oznacza to, że można spodziewać się braków w dostawach energii przez 735 godzin, na całkowitą liczbę godzin w roku wynoszącą 8760, czyli braki dostaw dotyczyłyby około 30 dni w roku (rys. 2.11). Tak długo trwające przerwy w dostawach energii elektrycznej będą bardzo negatywnie oddziaływały na gospodarkę i społeczeństwo.



Rys. 2.11. Wartości współczynnika LOLE dla dwóch scenariuszy [30]